

Eugeniusz Weron, Lucyna Glaza

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 63/2, 153-163

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (77)

Zawartość: I. UCZESTNICTWO ŚWIECKICH W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI — W ŚWIETLE ADHORTACJI „CHRISTIFIDELES LAICI”.

1. Świeccy uczestniczą w „komunijnej” wspólnotie Kościoła — 2. Świeccy uczestniczą w misji Kościoła — 3. Sposoby budowania cywilizacji miłości — II. 25-LECIE DEKLARACJI SOBOROWEJ „NOSTRA AETATE” W RZYMIE I W POLSCE — A. Obchody rocznicowe w Rzymie — 1. Spotkanie delegatów dialogu żydowsko-katolickiego. 2. Przemówienie papieża — B. Obchody w Polsce — 1. List pasterski Episkopatu Polski — 2. Zakończenie.*

I. UCZESTNICTWO ŚWIECKICH W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI — W ŚWIETLE ADHORTACJI „CHRISTIFIDELES LAICI”

Właściwie tylko dwa razy jest wyraźna wzmianka w adhortacji papieskiej *Christifideles laici* o „cywilizacji miłości”. Pierwszy raz wspomina się „cywilizację miłości” w związku z duszpasterstwem ludzi cierpiących. Jan Paweł II prosi duszpasterzy i opiekunów chorych, aby nie traktowali chorych wyłącznie „jako biernego podmiotu miłości i posługi Kościoła, ale jako czynny i odpowiedzialny podmiot dzieła ewangelizacji i zbawienia” (nr 54). Chorych zaś zaprasza, aby „stawali się źródłem mocy dla Kościoła i ludzkości”.

Po raz drugi jest mowa o cywilizacji miłości w ostatnim zdaniu kończącym adhortację, gdzie zwracając się do Dziewicy Maryi, Papież modli się: „abyśmy zawsze żyli jak prawdziwi synowie i córki Kościoła Twój Syna i przyczyniali się do utrwalania tu na ziemi cywilizacji prawdy i miłości, zgodnie z wolą Boga i dla Jego chwały”. — Właśnie to ostatnie, podsumowujące zdanie sugeruje myśl, że cała adhortacja jest w pewien sposób ukierunkowana ku cywilizacji miłości.

W rzeczy samej ukierunkowanie to jest widoczne w wielu rozdziałach adhortacji; najbardziej zaś zwłaszcza w drugim i trzecim rozdziale, gdzie jest mowa o uczestnictwie świeckich w życiu Kościoła jako wspólnoty „komunijnej” oraz o współodpowiedzialności świeckich w Kościele — Misji.

Na podstawie tych dwóch rozdziałów omówimy problem „cywilizacji miłości”.

1. Świeccy uczestniczą w „komunijnej” wspólnotie Kościoła

Pojęcie Kościoła jako wspólnoty „komunijnej”, czyli jako „komunii”, stanowi podstawę teologiczną, na której opiera się cała konstrukcja adhortacji oraz wizja uczestnictwa ludzi świeckich w życiu i posłannictwie ludu Bożego. Jest to zarazem swoista i główna nowość adhortacji papieskiej, która po raz pierwszy od czasu II Soboru Watykańskiego czyni użytek z idei Kościoła jako „komunii”, by ukazać właściwe miejsce i rolę ludzi świeckich w Kościele oraz w jego posłannictwie do świata.

Na czym polega „komunia” Kościoła?

Jej treść jest przedstawiona w ewangelicznym obrazie Kościoła jako krzewu winnego i latorośli. W Kościele, podobnie jak w krzewie winnym

* Redaktorem biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Warszawa.

latorośle, członkowie Kościoła są zespoleni z Chrystusem więzią życiową. Nie mogą żyć, rozwijać się i owocować bez tego życiodajnego zespolenia z Chrystusem jako winnym krzewem. Przez Chrystusa członkowie Kościoła pozostają we wspólnocie „komunijnej”, życiowej, z Ojcem Niebieskim oraz z Duchem Świętym. Otóż ta jedność z Chrystusem i Trójcą Świętą stanowi równocześnie Tajemnicę Kościoła.

Mówi o tym Sobór Watykański II cytując słowa św. Cypriana: „Cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4). Przypomina nam o tym również pozdrowienie kapłańskie na początku Mszy św.: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkim” (2 Kor 13,13).

Nadzwyczajny (II) Synod Biskupów z roku 1985, który odbył się w dwadzieścia lat po Soborze, przypomniał, że eklezjologia „komunii” jest ideą centralną i podstawową w dokumentach Soboru. Pojęcie „koinonia” — *communio*, oparte na Piśmie św., cieszyło się w Kościele starożytnym i cieszy się do dziś w Kościołach Wschodu wielką czcią. Stąd Sobór Watykański II uczynił wiele, aby Kościół był wyraźniej rozumiany jako „komunia” i bardziej konkretnie jako „komunia” urzeczywistniany (nr 19).

Odpowiedzi na pytanie, czym jest „komunia”, należy szukać w katechizmie, w paragrafie mówiącym o świętych obcowaniu (komunia świętych). Kościół jest właśnie świętych obcowaniem (komunią). A obcowanie to oznacza dwojaki rodzaj życiowego uczestnictwa: wcielenie chrześcijan w życie Chrystusa oraz więź jednej miłości pośród wszystkich wiernych, na tym i na tamtym świecie (por. nr 19). Tak więc komunია kościelna to nic innego jak więź miłości, łącząca wiernych z Chrystusem oraz wzajemnie między sobą. Oczywiście, że z takiej więzi rodzi się postępowanie i działalność ukierunkowana ku propagowaniu zasady miłości we wszelkich wzajemnych odniesieniach.

Tak więc kościelna komunია — jak mówi adhortacja papieska — jest darem, wielkim darem Ducha Świętego. Świeccy winni przyjmować ten dar z wdzięcznością i przez całe życie podchodzić do niego z głębokim poczuciem odpowiedzialności. Konkretnym wyrazem tej postawy jest ich udział w życiu i posłannictwie Kościoła, któremu służą poprzez różne i komplementarne posługi oraz przez święte charyzmaty (nr 20).

Terenem, na którym te posługi i charyzmaty mogą być i są wykorzystywane, jest zarówno Kościół powszechny, jak i poszczególne jego szczeble organizacyjne, czyli metropolie, diecezje i parafie.

Zwłaszcza parafia jest tą organizacyjną jednostką Kościoła, w której idea komunii kościelnej powinna się w sposób najbardziej widoczny urzeczywistniać. W rozumieniu adhortacji parafia nie jest jakąś strukturą kościelną, terytorium czy budynkiem, ale „rodziną Bożą jako braci ożywionych duchem jedności, wspólnotą wiernych. Parafia bowiem jest zbudowana na gruncie rzeczywistości teologicznej. Jest ona wspólnotą eucharystyczną, czyli wspólnotą zdolną do sprawowania Eucharystii, będącej żywym źródłem jej wzrostu i sakramentalnym węzłem doskonałej komunii z całym Kościołem (por. nr 26).

W rozumieniu Pawła VI parafia „zbiera chrześcijański lud w pierwszą wspólnotę; ona przysposabia go i przyzwyczajają do normalnej praktyki życia liturgicznego; ona podtrzymuje i ożywia wiarę we współczesnych ludziach; ona zapewnia młodzieży szkolnej prakczną naukę Chrystusa, ona pobudza do odczuwania i praktykowania pokornej miłości przejawiającej się w dobrych i braterskich uczynkach” (nr 26).

Wiadomo jednak, że wiele parafii nie odpowiada obecnie temu ideałowi, i to choćby ze względu na liczebność parafian i na wielkość terytorium. Dlatego VII Synod Biskupów i posynodalna adhortacja Jana Pawła II zalecają odnowę parafii. Dla osiągnięcia tego celu wskazano dwa główne środ-

ki: 1). Przystosowanie struktur parafialnych z dużą elastycznością, jaką w tej dziedzinie dopuszcza nowy Kodeks Prawa Kanonicznego, mając na względzie przede wszystkim udział świeckich w odpowiedzialności duszpasterskiej. — 2). Jako drugi środek wskazano „tworzenie niewielkich podstawowych wspólnot kościelnych, zwanych także wspólnotami żywymi, w których wierni mogą przekazywać sobie nawzajem słowo Boże oraz służyć innym i praktykować miłość. Wspólnoty te są prawdziwym wyrazem kościelnej komunii i ośrodkami ewangelizacji działającymi w łączności ze swoimi pasterzami” (nr 26). Tak więc, możemy się tutaj dopatrzeć zaleceń tworzenia małych wspólnot w obrębie parafii.

Małe wspólnoty typu wieczernikowego (oazowego, neokatechumenalnego itp.) mają się przyczynić do pełniejszego zaangażowania apostołskiego ludzi świeckich w parafii. Dokonuje się to przez wzmocnienie Ducha „komunii” parafialnej, która właśnie w tych małych wspólnotach podstawowych uzyskuje swój pełniejszy i bardziej doświadczalny wyraz. Wzrastające odczucie odpowiedzialności świeckich za życie parafii będzie mogło znaleźć także bardziej strukturalne odzwierciedlenie w powstawaniu i umacnianiu działalności parafialnych rad duszpasterskich. Jak wiadomo, Sobór zalecił tworzenie rad duszpasterskich z udziałem ludzi świeckich. Postulat ten nie został dotąd zrealizowany w pełni nie tylko w Polsce, ale i w skali Kościoła powszechnego. Dlatego adhortacja posynodalna ponowiła apel w następujących słowach:

„Postulat Soboru dotyczący «wspólnego» (ze świeckimi, E. W.) omawiania i rozwiązywania problemów duszpasterskich winien być odpowiednio i systematycznie realizowany poprzez coraz szersze, mocniejsze i zdecydowane dowartościowanie parafialnych rad duszpasterskich, co słusznie podkreślali z naciskiem Ojcowie synodalni” (nr 27).

Postulat ten — jak można przypuszczać — w naszych polskich warunkach stanie się wtedy szczególnie pilnym zadaniem do zrealizowania w ramach apostołskich organizacji laikatu. Czas ten nadchodzi już obecnie, gdy stosunki kościelno-państwowe zostały uregulowane. Niejako z naturalnej konieczności świeccy moderatory katolickich organizacji stają się koniecznymi partnerami duszpasterskiego dialogu w ramach parafialnych rad duszpasterskich. Wybije zapewne także i u nas godzina pełniejszego włączenia świeckich w sprawę kościelnego duszpasterstwa.

Ideą życia kościelnego w parafii jest „komunia”. Parafia — jak zaleca adhortacja — „powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu”, czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, „źródłem tryskającym w środku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie” (nr 27).

2. Świeccy uczestniczą w misji Kościoła

Ludzie świeccy uczestnicząc w „komunii” Kościoła z natury rzeczy stają się uczestnikami jego misji. Jak zapewnia dokument posynodalny: „Komunia rodzi komuniję i w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej. Jezus bowiem mówi do swoich uczniów: „Nie wyście Mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16).

Komunia i misja są ze sobą głęboko związane, przenikają się nawzajem, implikują tak dalece, że komunija jest równocześnie źródłem i owocem misji; komunija jest misyjna, misja zaś służy komunii. Zawsze jeden i ten sam Duch gromadzi i jednoczy Kościół oraz posyła go, aby głosił Ewangelię „aż po krańce ziemi”. (Dz 1,8).

Jest rzeczą oczywistą, że znaczną część odpowiedzialności za misję Kościoła — z tytułu ich udziału w komunii kościelnej — przypada ludziom świeckim. Dotyczy to najpierw głoszenia Ewangelii „całemu stworzeniu”.

Na każdym uczniu Chrystusa spoczywa ten zaszczytny obowiązek (nr 33). Warunki współczesnego świata, w którym żyjemy, czynią ten obowiązek szczególnie przynaglającym. Chodzi tu najpierw o obowiązek „nowej ewangelizacji”, czyli najpierw reewangelizacji tzw. starego świata, a więc krajów tradycyjnie chrześcijańskich.

Całe bowiem kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj — jak mówi adhortacja — wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożnienia, sekularyzmu i ateizmu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje i narody należące do tzw. Pierwszego Świata, w których dobrobyt materialny i konsumizm, aczkolwiek przemieszane z sytuacjami zastraszającej nędzy i ubóstwa, sprzyjają i hołdują zasadzie: „żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał” (nr 34). — Tak wygląda sytuacja w wielu krajach europejskich oraz w krajach Ameryki Północnej. Stanowi to wyzwanie dla Kościoła i jego zbawczej misji. Jest rzeczą oczywistą, że Kościół nie będzie mógł sprostać i przeciwstawić się narastającej fali zubożnienia religijnego, sekularyzmu i praktycznego czy teoretycznego ateizmu, bez aktywnego zaangażowania się ludzi świeckich w dzieło reewangelizacji krajów starego chrześcijaństwa. Stąd wywodzi się naglący apel o współodpowiedzialność świeckich za zbawczą misję Kościoła.

Apel ten dotyczy również pełniejszego udziału świeckich w pracy misyjnej wśród narodów, gdzie Ewangelia jest głoszona po raz pierwszy. Chodzi tam o zaszczerpienie Kościoła (*plantatio Ecclesiae*) w krajach głównie tzw. Trzeciego Świata. Do tego czasu, pomimo upływu drugiego tysiąclecia, dwie trzecie żyjącej obecnie ludności świata nie słyszało jeszcze „radosnej nowiny”, czyli Ewangelii Chrystusa. Dotychczasowe metody pracy misyjnej wymagają zdecydowanego wsparcia świeckich katolików. Chodzi tu nie tylko o pomoc materialną, ale przede wszystkim o pomoc personalną, także ze strony rodzin chrześcijańskich, dających przykład wzorowego życia chrześcijańskiego. Kościół dopiero wtedy można uznać za założony i ugruntowany w kraju misyjnym, gdy obok duchowieństwa żyje i działa odpowiednio ukształtowany dojrzały laikat (por. DM 21). Tak więc współdziałanie świeckich — w zdecydowanie większym stopniu — w pracy misyjnej, jest koniecznym warunkiem spełnienia podstawowego obowiązku Kościoła, jakim jest głoszenie Ewangelii.

Kościół realizując zbawcze posłannictwo „daje człowiekowi nie tylko uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa po całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzi. Dlatego Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie” (nr 36). Służy w ten sposób budowaniu „cywilizacji miłości”.

Temu samemu celowi służy, gdy popiera i szerzy poszanowanie godności osoby ludzkiej jako podstawę równości wszystkich ludzi. Wynika stąd niedopuszczalność jakiegokolwiek dyskryminacji: religijnej, rasowej, ekonomicznej, kulturowej, politycznej, gospodarczej itp.

Będąc podstawą równości wszystkich ludzi, godność osobista jest równocześnie źródłem ich wzajemnej solidarności i praw ludzkich. Wśród tych praw na szczególne podkreślenie zasługuje prawo do życia i do jego nieetykalności we wszystkich okresach rozwoju człowieka, począwszy od momentu poczęcia aż do chwili śmierci.

Niezbywalnym wymogiem godności każdego człowieka jest prawo do wolności sumienia i wolności religijnej. Leży ono u podstaw wszelkich innych wolności i praw człowieka. Mocno to podkreślił Jan Paweł II w ad-

hortacji posynodalnej (nr 39). Także i Ojcowie synodalni uznali za swój szczególnie obowiązek „podziękować tym świeckim, którzy żyją jako niestrudzeni świadkowie wiary, trwając niezłomnie w jedności ze Stolicą Apostolską, mimo ograniczenia ich wolności i pozbawienia posługi kapłańskiej. Ryzykując wszystko, nawet własne życie, świeccy dają w ten sposób świadectwo jednej z najistotniejszych właściwości Kościoła: że Kościół rodzi się z łaski Bożej, co w sposób najbardziej wzniosły wyraża się w męczeństwie” (n. 39).

R o d z i n a

Osoba ludzka ma swój wymiar społeczny, którego naturalnym wyrazem jest życie rodzinne. Małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich. Przez rodzinę człowiek i chrześcijanin wrasta w społeczeństwo i w Kościół.

Apostolskim zadaniem świeckich jest przede wszystkim troska o to, by rodzina była świadoma własnej tożsamości i tego że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną. Powinna mieć świadomość swej oryginalnej roli w społeczeństwie, a także ma stawać się coraz bardziej aktywnym i odpowiedzialnym motorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym (nr 40). Programem działalności ludzi świeckich na rzecz rodziny ma być ogłoszona po Synodzie Biskupów z roku 1980 „Karta Praw Rodziny”. Program ten domaga się szybkiej i zdecydowanej realizacji. Jan Paweł II wyraził przy tej okazji swoje przekonanie, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” (nr 40). Właśnie w rodzinie decyduje się przyszłość bardziej ludzkiej cywilizacji jako cywilizacji miłości. Rodzina bowiem jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (KDK 52) oraz „szkołą” miłości bliźniego i innych cnót.

„Poprzez praktykowanie miłości bliźniego świeccy przeżywają swoje uczestnictwo w królewskim urzędzie Chrystusa, a zatem we władzy Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć” (Mk 10,45). Przeżywają oni i dają wyraz owej królewskości w sposób najprostsz, zawsze i dla wszystkich dostępny, a zarazem w sposób najbardziej wzniosły, bowiem miłość jest największym darem, dawanym przez Ducha Świętego dla budowania Kościoła (por. 1 Kor 13,13) i dla dobra ludzkości (nr 41). I można tutaj dodać: „dla dobra nadchodzącej cywilizacji miłości”. Jest to zarazem ważny sposób apostołstwa, w którym świeccy mężczyźni i kobiety pełnią rolę pierwszoplanową.

Z a a n g a ż o w a n i e p o l i t y c z n e

Tej niezastąpionej roli rodziny chrześcijańskiej nie można skutecznie zabezpieczyć we współczesnym społeczeństwie inaczej niż przez udział katolików świeckich w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej. Przez politykę rozumiemy tutaj wszelką działalność obywatelską na rzecz wspólnego dobra. W tym znaczeniu Kościół i Sobór Watykański II pochwała politykę i polityków. Czytamy dosłownie w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku” (KDK 75).

Podstawowym kryterium dla tak pozytywnej oceny polityki jest działalność na rzecz dobra osoby ludzkiej oraz dobra wspólnego, czyli wszystkich ludzi. Działalność ta powinna być ponadto nacechowana umiłowaniem sprawiedliwości i duchem służby. Wtedy dopiero polityka staje się środkiem przybliżania ideałów chrześcijańskiej wizji cywilizacji miłości.

Tym ideałom ma służyć także działalność katolików w zakresie twórczości kulturalnej.

Twórczość kulturalna

Ewangelizacja kultury i kultur człowieka staje się jednym z pilniejszych zadań stojących obecnie przed Kościołem. Ewangelia bowiem dopiero wtedy jest w pełni przyjęta i zasymilowana przez wspólnotę narodową, kiedy się wyraża w jej kulturze.

„Dlatego Kościół zachęca świeckich, by z odwagą i twórczą inteligencją byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych, środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji. Celem tej obecności jest nie tylko oczyszczenie krytycznych ocenianych elementów istniejącej kultury, ale także ich podniesienie poprzez oryginalne bogactwo Ewangelii i wiary chrześcijańskiej” (nr 44).

W ten sposób — jak zapewnia Sobór — „Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech” (KDK 58).

Tak więc ludzie świeccy uczestnicząc w zbawczym posłannictwie, czyli w „misji” Kościoła do świata, stają się współbudowniczymi lepszej przyszłości Kościoła i bardziej ludzkiego społeczeństwa.

3. Sposoby budowania cywilizacji miłości

Z tych ogólnych założeń i przesłanek wynikają bardziej szczegółowe zastosowania dla katolików w naszym kraju.

Nasuwa się najpierw refleksja ogólniejszej natury, że im ściślejsza będzie „komunijna” więź z Chrystusem i wzajemnie między sobą, tym pomysłniejsze będą rokowania co do cywilizacji miłości. Troska o pogłębianie tej komunijnej więzi we współczesnym Kościele staje się coraz bardziej widoczna w rozlicznych ruchach odnowy kościelnej, takich jak np. w ruchu odnowy katechumenalnej, w ruchu charyzmatycznym, w naszym ruchu „Światło-Życie”, w ruchu Rodziny Rodzin, „Spotkania Małżeńskie”, SOS, w ruchu Miłosierdzia Bożego itp. Adhortacja *Christifideles laici* zaleca odnowę parafii jako „komunii” przez popieranie ruchu „małych wspólnot podstawowych”. Wszystkie wspomniane ruchy kościelne są zainteresowane i nastawione na tworzenie tych małych wspólnot na terenie parafii. To właśnie w tych małych wspólnotach dokonuje się doświadczenie „komunii” kościelnej. Staje się to możliwe dzięki osobistej znajomości i przyjaźni chrześcijańskiej łączącej członków tychże małych wspólnot. Wtedy dopiero przez małe wspólnoty parafia jako „wspólnota wspólnot” staje się sama również w większym stopniu Kościołem-Komunią.

W małych wspólnotach powinno się odbywać systematyczne czytanie Pisma św., wspólne planowanie czynów miłości i miłosierdzia na terenie parafii. Wtedy przybliży się czas budowania cywilizacji miłości.

Z przebudową parafii we wspólnotę „komunijną” idzie w parze apostołskie uaktywnienie członków parafii. „Komunia” bowiem — jak to już powiedziano — jest prawie równoznaczna z „Misją”. W związku z powstaniem małych wspólnot podstawowych typu wieczernikowego wzmacnia się niejako automatycznie działalność misyjno-ewangelizacyjna. Widać to obecnie na przykładzie wspólnot neokatechumenalnych. Ruch ten staje się ruchem ewangelizującym. Do ewangelizacji, także na terenach misyjnych, stają do dyspozycji całe rodziny katolickie, by tam prowadzić działalność katechizacyjną. Czynią to również w krajach starego chrześcijaństwa. W ten sposób Kościół parafialny staje się coraz bardziej wspólnotą katechizującą i ewangelizującą. Początki zostały już zrobione. Obecnie, po ogłoszeniu papieskiej adhortacji posynodalnej, należałoby te wysiłki odnowić i wzmocnić. Zasluguje więc na ponowne przemyślenie — w nowej sytuacji kościelnej — sprawy organizacji i uaktywnienia tzw. Wieczerników. One bo-

wiem najbardziej odpowiadają potrzebie odnowy życia parafialnego przez małe wspólnoty podstawowe.

Chodzi tu przede wszystkim o takie wspólnoty wieczernikowe, które się zbierają w domach prywatnych, w rodzinach. To one przecież najwięcej przyczyniają się do odnowy także życia rodzinnego.

Należy tu wspomnieć, na koniec, o udziale katolików świeckich w działalności politycznej. Dziedzina polityki stoi obecnie w Polsce otworem przed świeckimi katolikami. Uczestnictwo katolików świeckich w działalności politycznej jest — w świetle dokumentów kościelnych — nie tylko prawem, ale i obowiązkiem. W odbudowie i przebudowie naszej Ojczyzny nie może i nie powinno zabraknąć katolików świeckich. To jest bez wątpienia „znak” naszego czasu, ale i wyraz woli Bożej.

Także więc i przez udział w działalności politycznej mają ludzie świeccy przyczyniać się do budowy cywilizacji miłości.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

II. 25-LECIE DEKLARACJI SOBOROWEJ „NOSTRA AETATE” W RZYMIE I W POLSCE

Tragedia wyniszczenia milionów Żydów w imię obłądnej ideologii w czasie drugiej wojny światowej nie mogła nie postawić chrześcijan wobec konieczności głębokiej refleksji nie tylko nad dokonaną zbrodnią, lecz i nad własnym stosunkiem do niej oraz do tego narodu, który pierwszy otrzymał obietnice i wszedł w przymierze z Bogiem¹.

Innym wydarzeniem, ale też domagającym się zastanowienia nad losem naszych „starszych braci” w wierze było powstanie po wojnie państwa Izrael.

Należało podjąć rewizję pewnych stereotypów myślowych odnoszących się do Historii Zbawienia, według których Żydzi mieli być wiecznie skazani na rozproszenie i tułaczkę.

Światowa Rada Kościołów uprzedziła Kościół katolicki wydając w 1961 r. deklarację na temat stosunków chrześcijańsko-żydowskich. Sobór Watykański II, rozpoczęty w rok później, od początku żywo interesował się tą sprawą, a papież Jan XXIII zlecił Sekretariatowi do spraw Jedności Chrześcijan opracowanie dokumentu na ten temat. Początkowo istniał zamiar połączenia go z Konstytucją o Kościele, ostatecznie jednak został ogłoszony w ramach deklaracji poświęconej stosunkowi Kościoła do religii niechrześcijańskich².

Wspomniana wyżej deklaracja zaczynająca się od słów *Nostra aetate*, została uchwalona 28 października 1965 roku; czwarty jej punkt dotyczy stosunku katolików do Żydów³. Ma on wielkie znaczenie także dla katolików świeckich w naszym kraju.

A. Obchody rocznicowe w Rzymie

1. Spotkanie delegatów dialogu żydowsko-katolickiego

Z okazji 25-lecia deklaracji soborowej *Nostra aetate*, w dniach 5—6 grudnia 1990 r., w Watykanie odbyło się spotkanie delegatów Międzynarodowego Komitetu Żydowskiego do spraw Konsultacji Międzyreligijnych oraz

¹ Ks. Andrzej Zuberbier, *Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich «Nostra aetate»*, w: *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965—1989)*, Warszawa 1990, s. 21.

² *Tamże*, s. 22.

³ *Tamże*.

Watykańskiej Komisji do spraw Religijnych Stosunków z Judaizmem. Spotkanie to miało charakter nadzwyczajny i różniło się od dotychczas organizowanych przez wspomnianą Komisję. Jego celem było podsumowanie doświadczeń 25 lat dialogu oraz refleksje nad przyszłością⁴.

Międzynarodowy Komitet Żydowski do spraw Konsultacji Międzyreligijnych reprezentowała 32-osobowa delegacja. Kościół katolicki zaś, reprezentowała 21-osobowa grupa (z Polski przybyli biskupi Henryk Muszyński i Audrzej Suski).

Zgromadzonych w auli Uniwersytetu Laterańskiego powitał biskup Pietro Rossano, rektor tejże uczelni. Wspomnił, iż w murach tej uczelni odbyła się też sesja z okazji 20-lecia *Nostra aetate*, podczas której dokonano prezentacji książki o 15 latach dialogu żydowsko-katolickiego. Przewodniczący Komisji, arcybiskup Edward Cassidy, powiedział, iż to spotkanie jest wyrazem coraz głębszego wzajemnego zrozumienia i współpracy⁵.

Główny rabin Rzymu E. Toaff wspomniął o początkach dialogu. Stwierdził jednak z żalem, że ten dokument jest znany niewielkiemu, nie znają go nawet księża⁶.

Jednym z postulatów wysuwanych podczas sesji było szerokie rozpowszechnienie *Nostra aetate* zarówno w środowiskach katolickich, jak i żydowskich.

Pani T. Zevi z uznaniem podkreśliła, że Episkopat Włoch wprowadził dotychczas Dzień Dialogu z Judaizmem (17 stycznia)⁷.

Kardynał Franz Koenig, mówiąc o dokumencie podpisanym w Pradze 6 września, wskazał na zawartą tam zasadę, że „nie można być chrześcijaninem i jednocześnie antysemitą” oraz uznał to za ważne osiągnięcie dialogu.

Mówiąc o przyszłości, były arcybiskup Wiednia wskazał 5 istotnych zagadnień:

- teologiczne pogłębienie roli narodu żydowskiego w tajemnicy odkupienia,
- wspólna — także z islamem — obrona praw ludzkich wszędzie tam, gdzie są one zagrożone,
- wspólne studia biblijne,
- usunięcie z tekstów biblistycznych i katechetycznych akcentów antyżydowskich, a rozpowszechnianie takich tekstów, które otwierają drogę do dialogu,
- ekumeniczny wymiar działalności religijnej⁸.

Przewodniczący Rady Synagog Amerykańskich do spraw Międzyreligijnych, rabin Jack Bemporad, stwierdził, iż na przywódcach wspólnot żydowskich spoczywa obowiązek uświadomienia swym członkom, jakie zmiany zaszły w Kościele. Wskazał między innymi na wspomniany wyżej dokument podpisany w Pradze⁹.

Uczestnicy spotkania z satysfakcją stwierdzili, że spór o lokalizację klasztoru w Oświęcimiu został zakończony.

Spotkanie z Janem Pawłem II uczestników sesji odbyło się 6 grudnia rano. Arcybiskup Cassidy wyraził Ojcu Świętemu głęboką wdzięczność „za niestrudzone nauczanie i pasterską działalność poświęconą wspieraniu i rozwijaniu coraz bardziej braterskich stosunków z judaizmem”¹⁰.

⁴ Obchody 25. rocznicy ogłoszenia soborowej deklaracji *Nostra aetate*, w: *L'Osservatore Romano* 12 (1990), s. 9.

⁵ *Tamże*.

⁶ *Tamże*.

⁷ *Tamże*.

⁸ *Tamże*.

⁹ *Tamże*.

¹⁰ *Tamże*.

W czasie audiencji polscy biskupi wręczyli Ojcu Świętemu wydaną przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie książkę *Zydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965—1989)* opracowaną przez księży Waldemara Chrostowskiego i Ryszarda Rubin-kiewicza SDB¹¹.

2. Przemówienie Ojca Świętego

Z okazji rocznicy *Nostra aetate* Ojciec Święty wyraził pragnienie spotkania się z delegatami zgromadzonymi na sesji. Audiencja odbyła się 6 grudnia rano.

Ojciec Święty na początku powitał wszystkich delegatów słowami: „Baruch ha-ba be-Szem Adonaj! Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie” (Ps 118/117/26). Słowa te przypomniały, iż wszyscy mamy udział w tej samej nadziei i obietnicach danych Abrahamowi i jego potomkom¹².

Deklaracja *Nostra aetate* jest dokumentem, który zajął ważne miejsce w pracach Vaticanum II, chociaż upłynęło już 25 lat, nie stracił na swej doniosłości i wartości.

Deklaracja przypomina, iż historia Kościoła wiąże się z narodem żydowskim, który stanowi ważną część „tajemnicy” Objawienia i Zbawienia.

Wielu teologów i biblistów, a także katechetów, artystów i innych autorów wyraża własne koncepcje tajemnicy tego ludu¹³.

Ojciec Święty pochwalił wysiłki Komisji do spraw Kontaktów Religijnych z Żydami. Świadczą o tym dwa rozwijające naukę Soboru dokumenty: *Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzania w życie deklaracji soborowej «Nostra aetate» nr 4 (1974)* oraz *Zydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego w katechezie Kościoła katolickiego (1985)*¹⁴.

Jan Paweł II wspominał o wielkiej czi dla Pisma Świętego wyrażanej przez żydowską tradycję, zwłaszcza Talmudu.

Sercem Ziemi Świętej jest Jerozolima, miasto trzech religii: judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Ojciec Święty chciałby, aby dzięki temu miastu wszyscy zjednoczyli się w modlitwie o pokój, sprawiedliwość, poszanowanie praw ludzkich i religijnych¹⁵.

Jan Paweł II wyraził przekonanie, że obchody 25. rocznicy *Nostra aetate* dzięki Bogu zaowocują duchową i moralną odnową nas samych i całego świata.

Ojciec Święty w swoim przemówieniu po raz pierwszy w historii odwołał się do Talmudu, w którym czytamy: „Świat opiera się na jednej kolumnie, którą jest człowiek sprawiedliwy” (Hagigah, 12b) oraz do Pisma Świętego, w którym Jezus mówi: „Błogosławieni pokój czyniący” (Mt 5,9).

Na koniec swego przemówienia Jan Paweł II powiedział: „Niech sprawiedliwość i pokój przenikną nasze serca i prowadzą nas ku pełni odkupienia wszystkich ludów i całego wszechświata. Oby Bóg wysłuchał naszych modlitw”¹⁶.

¹¹ *Zydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1990.

¹² *Tamże*.

¹³ *Tamże*.

¹⁴ Biskup Henryk Muszyński, *Wstęp do: Żydzi i judaizm...*, Warszawa 1990, s. 15.

¹⁵ *Tamże*, s. 9.

¹⁶ *Tamże*.

B. Obchody 25-lecia Deklaracji w Polsce

1. List pasterski Episkopatu Polski

Episkopat Polski wskazuje na szczególne powiązania chrześcijan z religią Mojżeszową i narodem żydowskim, gdyż z żadną inną religią Kościół nie pozostaje w tak bliskiej relacji ani z żadnym innym narodem nie łączy nas tak ściśle więzy.

Dlatego też Jan Paweł II, odwiedzając synagogę rzymską 13 kwietnia, 1986 roku, zwrócił się do Żydów jako do „naszych starszych braci” w wierze¹⁷.

Jeszcze jedno bardzo nas łączy z tym narodem. Jest to fakt, iż Chrystus wywodził się „wedle ciała” z narodu żydowskiego.

Bóg wybrał ten naród i zawarł z nim przymierze. To stanowi o obowiązku wobec Boga, o wierze i wierności Jedynemu Bogu.

Spośród Żydów wywodzą się też apostołowie i pierwsi uczniowie, którzy głosili Ewangelię.

Episkopat przypomina, iż Ojcowie Soborowi w *Nostra aetate* występują przeciw głównemu zarzutowi obarczenia wszystkich Żydów odpowiedzialnością za śmierć Chrystusa¹⁸.

Nie można również zapominać, że także za nich, podobnie jak i za nas wszystkich, modlił się Jezus na krzyżu: „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34)¹⁹.

Z narodem żydowskim łączy nas, Polaków, szczególne więzy i to już od pierwszych stuleci naszych dziejów. Polska stała się dla wielu Żydów drugą ojczyzną. Większość z nich wywodzi się z terenów dawnej i obecnej Rzeczypospolitej. Niestety tutaj właśnie zmarło wielu Żydów nie z naszej woli i nie z naszej ręki²⁰.

Wielu Polaków ratowało Żydów podczas ostatniej wojny, tę pomoc setki przypłaciły własnym życiem lub życiem najbliższych, jednak byli i są tacy, dla których sprawa Żydów jest obojętna, często są to katolicy²¹.

Episkopat wyraża ubolewanie z powodu wszystkich niesprawiedliwości wyrządzonych Żydom.

Z drugiej jednak strony krzywdzące jest posługiwanie się pojęciem tak zwanego antysemityzmem polskiego. Łączy się to z II wojną światową i obozami koncentracyjnymi. Zapomina się o tym, iż to właśnie Niemcy okupowali Polskę. Polacy stali się pierwszymi ofiarami rasistowskiej ideologii²².

Ta sama ziemia, która przez wieki była wspólną ojczyzną Polaków i Żydów, wspólnie przelana krew, morze potwornych cierpień, doznanych krzywd powinny nas nie dzielić, a łączyć²³.

Scala nas przecież wiara w jedyne Boga, wspólne zasady etyczne, zawarte w Dekalogu, cześć dla Starego Testamentu jako słowa Bożego i wspólne tradycje modlitewne²⁴.

Łączy nas też nadzieja na ostateczne nadejście Królestwa Bożego.

Najlepszym sposobem przezwycięzania wspomnianych trudności jest wyeliminowanie wszelkich uprzedzeń i stereotypów.

Kończąc list pasterski Episkopat Polski zacytował wypowiedź Ojca Świętego: „Lud żydowski, który żył z nami przez wiele pokoleń, pozostał

¹⁷ List pasterski Episkopatu Polski z okazji 25-lecia ogłoszenia soborowej deklaracji *«Nostra aetate»*, w: *L'Osservatore Romano* 12 (1990), s. 22.

¹⁸ *Tamże*, s. 22.

¹⁹ *Tamże*.

²⁰ *Tamże*.

²¹ *Tamże*.

²² *Tamże*.

²³ *Tamże*.

²⁴ *Tamże*.

z nami po tej straszliwej śmierci milionów synów i córek. Wspólnie czekamy dni Sądu i Zmartwychwstania" (Przemówienie do Polaków podczas audiencji śródowej, 26 września 1990)²⁵.

Rocznica dokumentu *Nostra aetate* i list pasterski Episkopatu Polski zapoczątkowały szereg okolicznościowych spotkań i sympozjów na temat stosunków polsko-żydowskich. Zostały one zorganizowane przez wyższe uczelnie katolickie w roku 1991. Do rozładowania niektórych napięć i nieporozumień przyczyniła się także wizyta prezydenta Lecha Wałęsy w Izraelu (w roku 1991) oraz wizyta prezydenta Izraela Chaima Herzoga w Polsce (w maju 1992 r.).

2. Zakończenie

Ogłoszenie przez Sobór Watykański II w dniu 28 października 1965 roku *Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich (Nostra aetate)* zapoczątkowało proces gruntownej zmiany myśli Kościoła na temat Żydów i judaizmu. Wkrótce krajowe Konferencje Episkopatów wydały własne dokumenty, których celem było wdrażanie nowego nastawienia do powszechnej praktyki.

Rezultatem międzynarodowej współpracy było opublikowanie *Wskazówek i sugestii w sprawie wprowadzenia w życie deklaracji soborowej «Nostra aetate» nr 4* (1 XII 1974) opracowanych przez Watykańską Komisję do spraw Stosunków Religijnych z Judaizmem. W wyniku intensywnych prac tejże Komisji, 11 lat później opublikowano: *Żydzi i judaizm w głoszeniu słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego* (24 VI 1985)²⁶.

Deklaracja Soboru Watykańskiego ma — według słów Jana Pawła II — znaczenie epokowe, gdyż otworzyła nową erę w stosunkach Kościoła z judaizmem przekształcając dotychczasową relację. Wraz z tą Deklaracją weszliśmy w czasy dialogu i braterskiej współpracy tak chrześcijan, jak i Żydów²⁷.

Nie ulega wątpliwości, że wielka rola w tym dialogu przypada katolicyzmowi laikatowi.

Lucyna Glaza

²⁵ Tamże.

²⁶ Ks. Waldemar Chrostowski, ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB, *Przedmowa w: Żydzi i judaizm...*, s. 9.

²⁷ Bp Henryk Muszyński, *Wstęp w: Żydzi i judaizm...*, s. 13.